№ 98. Czwartek 30. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Dr. *Stanisław Skałkowski*, mianowany dekretem wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości *adwokatem* w *Złoczowie*, złożył dnia dzisiejszego w tutejszym wyższym sądzie krajowym przepisaną przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 28. kwietnia 1863.

Gmina *Meryszczów* w obwodzie Brzeżańskim, celem zaprowadzenia w temże miejscu regularnej nauki szkolnej zobowiązała się na wieczne czasy, istniejący budynek szkolny pod N. kons. 10 utrzymywać zawsze w dobrym stanie, a w razie potrzeby rozprzestrzenić, porządki szkolne posprawiać i dostawić, załatwiać ochędóstwo przy szkole, na opał szkoły dawać corocznie 4 n. a. sągi drzewa i nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, i pobierać dochody niestałe do tej funkcyi przywiązane, płacić rocznej pensyi 84 zł. w. a. w gotowiźnie i przydawać 6 meców żyta, 10 meców jęczmienia, 4 mece hreczki.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 28. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przyjechał wczoraj zrana o godzinie 9tej z Schönbrunnu do Wiednia i udzielał audyencyi osobom prywatnym. W południe o godzinie 12tej przyjmowała Arcyksiężna *Marya Annunziata* całe ciało dyplomatyczne, które przedstawiało się jej po raz pierwszy. Po południu o godzinie 4tej była w Schönbrunnie uczta familijna, na którą zaproszeni byli wszyscy Arcyksiążęta i Arcyksiężny i Książę z Sachsen-Meiningen. Książę ten zwiedza tu pilnie wszelkie osobliwości; wczoraj był w koszarach Franciszka Józefa, w arsenale artyleryi i w centralnej wojskowej szkole kawaleryi, gdzie przy tej sposobności odbyła się produkcya jazdy; za kilka dni, jeżli powietrze posłuży, odbędzie się na cześć jego rewya na błoniach pod Schmelz. Chociaż w wieku 63 lat, jest to jeszcze rzeźwy mąż, a jak wiadomo, stoi on już 60 lat na czele rządu, gdyż po śmierci ojca objął rządy jako trzyletnie dziécię pod opieką matki, a prowadzi je samodzielnie już 42 lat.

Jego Mość Cesarz przyzwolił na upiększenie w Hietzing roczną zapomogę w kwocie 200 zł. w. a. z kasy prywatnej na dalsze trzy lata.

Jener. Kor. donosi, że Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 9go b. m. zezwolić najłaskawiej na przeniesienie kościelnej uroczystości Apostołów Cyryla i Metodego w Kroacyi i Slawonii z 11. maja na dzień 5. lipca, i na podstawie tego najwyższego przyzwolenia oczekują teraz w Zagrabiu także przyzwolenia stolicy apostolskiej.

Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* odjechali 25go b. m. z Drezna do Pragi. — Arcyksiążę *Józef* przybył przedwczoraj z Włoch do Wiednia. — Uroczyste doręczenie biretu nuncyuszowi apostolskiemu, arcybiskupowi de Lucca, odbędzie się 11go maja.

Sławny historyk czeski *Palacky* nie będzie i w ciągu tegorocznej sesyi zasiadać w izbie panów. Jak donosi jeden z dzienników czeskich, zamierza p. Palacky prowadzić dalej swoje badania historyczne, i w tym celu wyjedzie za granicę.

Hermansztad, 23. kwietnia. *(Zamknięcie kongresu rumuńskiego.)* Dotychczasowe pomyślne rezultata rumuńskiego kongresu narodowego na dzisiejszem czwartem i ostatniem posiedzeniu uwieńczone zostały godnem zakończeniem tegoż. Podczas gdy na poprzednich posiedzeniach zgromadzenie przez przyjęcie adresu dziękczynnego stanowczo postawiło się na podstawie konstytucyi, dowiodło w zażaleniach dziś spisanych, że Rumuni w swoich prośbach i dążnościach umieją trzymać się mądrego umiarkowania, które przy zawikłanych stosunkach i pretensyach rozmaitych narodowości w kraju, i w monarchii tak niezbędnie jest potrzebne, jeżeli całość nic ma upaść przez egoizm części. Najgłówniejsze życzenia Rumunów są, aby narodowość rumuńska była na sejmie krajowym wzięta na uwagę, i aby wymogom równouprawnienia narodowego, to jest co do języka i kościoła było uczynione zadosyć; aby sejm krajowy zniósł ustawy niekorzystne dla Rumunów; aby wszystkie kościoły były uposażone ze środków gminy, a gdy te niewystarczą ze środków państwa, tak jak to jest u innych wyznań; aby królewska tabula w Maros Vasarhely otrzymała tytuł sądu wyższego, któryby sądził w imieniu cesarza; aby kraj otrzymał nowy podział na topograficzno narodowe okręgi administracyjne.

Te życzenia i zasady przyjęło zgromadzenie jednogłośnie, z odrzuceniem innych specyalnych lub miejscowych zażaleń, jako zawierających się w tych, które wyżej podano. Dopilnowanie wszystkich tych interesów przez kongres uznanych, poruczono stałemu komitetowi rumuńskiemu w Hermansztadzie, który zarazem uzupełniono. Po kilku przez obydwu prezydentów wyrzeczonych słowach, które przyjęto z burzliwemi oklaskami, rozszedł się kongres z trzechkrotnym okrzykiem na cześć Cesarza.

Biskup Schaguna, którego kierownictwu przypisać należy pomyślny rezultat kongresu, udaje się do Wiednia, aby łącznie z innymi członkami deputacyi przedłożyć Najjaśn. Panu adres dziękczynny. Rezultata tego kongresu zgadzające się z uchwałami zgromadzenia narodowości saskiej, uważać należy jako nowy stanowczy krok na drodze do ustalenia konstytucyi państwa.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu d. 23. kwietnia.) W izbie wyższej Earl Russell w odpowiedzi na interpelacyę Margrabiego Clauricarde względem świeżego sporu między Anglią a Ameryką o zabieranie okrętów angielskich na wodach zachodnio-indyjskich, i inne nadużycia oświadcza, że rząd musi zastosować się do zdania prawników koronnych, ci zaś w sprawie okrętu „Dolphin“ uznają, że jakkolwiek zabranie tegoż zdaje się być niesłuszne, mogły jednak zachodzić okoliczności nieznane, które go usprawiedliwiają. W najbliższym czasie porozumie się z rządem Stanów Zjednoczonych, i ma nadzieję, że krzywda jeżeli się stała, będzie chętnie nagrodzona.

Zadziwia go postępowanie pana Adams, posła amerykańskiego, który okrętom angielskim płynącym do portów neutralnych, daje ceduły bezpieczeństwa i zwróci uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na tę sprawę. Rząd nie może pójść za radą lorda Clanricarda i wysyłać okręta wojenne na obronę statków, które mogą wieźć kontrabandę, lecz będzie się trzymał decyzyi lorda Stowella, jakkolwiek nie są korzystne dla neutralnych z przyczyny, iż zapadły w czasie gdy Anglia prowadziła wojnę, ponieważ rząd angielski chce postępować sprawiedliwie i utrzymać pokój.

Lord Carnarvon dziwi się, że Lord Russell zdaje się przyznawać słuszność okrętom amerykańskim. Russell zaprzecza temu, a lord Grey, i lord Wodehouse z kolei przemawiają w obronie okrętów angielskich, które chociażby nawet wiozły kontrabandę na punkta neutralne nie powinny być pozbawione opieki; w końcu wyrażają nadzieję, że rząd nie omieszka temu zapobiedz.

W izbie niższej lord Palmerston na interpelacyę lorda Cochrane odpowiada, że przyjęcie tronu greckiego przez księcia Wilhelma duńskiego nie podlega już wątpliwości.

Roebuck powstaje surowo przeciw postępowaniu komodora Wilkes, przypomina sprawę statku „Trent“ i inne zniewagi, które Anglia doznała od rządu unii, i w końcu wzywa rząd aby nie zaniedbywał bronić honor kraju i zasłaniać handel angielski. Lord Palmerston przyznaje, że to jest rzecz godna największej uwagi rządu, lecz nie może zapewnić, iż do jego rezultatu rząd Królowej Jej Mości dojdzie w tym względzie.

Lord Palmerston proponuje potem zawotować sumę 50.000 ft. szt. na pomnik dla księcia Alberta. Koszta budowy tego pomnika obliczono na 110.000 ft. szt. a przez subskrypcyę zebrano tylko 60.000 ft. szt. Wniosek ten poparty przez Disraelego został przyjęty. Roebuck proponuje uchwalić aby podatek od dochodów niestałych był mniejszy jak od stałych i pewniejszych, lecz odwołuje wniosek w skutek argumentów lorda Gladstone.

Francya.

Paryż, 26. kwietnia. *(Posiedzenie ciała prawodawczego. Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego przyszło do nader żywych rozpraw z powodu wyborów. Dep. Jouvenel, Lemercier, Picard i de Pierra powstawali gwałtownie na popieranie przez rząd pewnych kandydatów, co zupełnie znosi wolność wyborów i odbiera ciału prawodawczemu cechę reprezentowania opinii ludu. W odpowiedzi na mowę dep. Picard, Prezes rady stanu Baroche oświadczył, iż rząd popierając kandydatów urzędowych nie przekracza służącego mu prawa, że głosowanie powszechne musi być pewną ręką kierowane, że rząd nie może go zostawić bez wpływu w obec działania różnych stronnictw. Słowa ministra dały powód dep. Juliuszowi Favre do oświadczenia, iż gdyby rząd nie miał władzy i środków kierowania wyborami i postarania się o to, ażeby samejemu powolne kreatury obrano, toby się długo nie ostał. Słowa te wywołały wielką burzę w Ciele prawodawczym, w przeważnej większości właśnie z owych powol-

nych kreatur rządowych złożonym, na żądanie więc tak przeważnej większości Ciała prawodawczego przeszło do porządku dziennego.

Independance belge podnosi oświadczenie ministra Billault w ciele prawodawczym, iż Francya uważa sprawę polską nie jako sprawę francuską, lecz jako sprawę ogólno europejską, i widzi w tem oświadczeniu nową rękojmię pokoju. Europa zrobi krucyatę moralną, dyplomatyczną przeciwko Rosyi, lecz wcale nie myśli o tem, ażeby z tej drogi na inną zejść miała. Dla tego Francya wezwała wszystkie rządy niemieckie a nawet rząd pruski, ażeby się do kroków trzech mocarstw w sprawie polskiej przyłączyły.

La France drwi sobie z wiadomości przez frankfurcką *l'Europe* podanej, jakoby w Rosyi egzystowało bardzo rozgałęzione sprzysiężenie mające na celu, zmuszenia Cesarza do nadania liberalnej konstytucyi, w którym to celu 5 do 6000 ludzi z jakiegoś zakątka Rosyi przyjść ma na pomoc powstaniu polskiemu. *La France* powiada, iż trzeba nie znać wcale wzajemnej nienawiści Rosyan do Polaków, ażeby takiej bajce uwierzyć.

Mówią w Paryżu, iż książę Chartres poślubić ma córkę księcia Joinvilla.

O podróży księcia Napoleona krążą bardzo przeciwne pogłoski; jedni twierdzą, iż książe w podróży swej wstąpi do Florencyi, drudzy zaś przeciwnie utrzymują, iż się uda wprost do Aleksandryi w Egipcie.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Do *Jen. kor. austr.* piszą z Genuy pod dniem 22. kwietnia, iż Mazzini teraz rządowi wiele daje do czynienia. Twierdzą, iż rząd schwytał manifest, w którem Mazzini wzywa stronników rzeczypospolitej, ażeby w obec bierności Piemontu przystąpili do jakiego czynu, dla ożywienia rewolucyi włoskiej. W manifeście tym wezwano zarazem naczelnych dowódców stronnictwa ruchu do zebrania się w kantonie Tessyńskim w Szwajcaryi, a zatem w Lugano lub Locarno dla bliższego porozumienia się. Że zaś znaczna część kierowników stronnictwa ruchu istotnie się udała do kantonu Tessyńskiego, przeto rząd piemoncki wydał z tego powodu notę do rady związkowej szwajcarskiej. Do Lugano udał się także deputowany Libertini, a ponieważ wiadomo, iż on jest poufnym przyjacielem Mazziniego, przeto chciano go przytrzymać za powrotem w Aronie, dla zrewidowania jego papierów. Lecz żandarmerya piemoncka nadarmo przez cztery dni w Aronie na niego czekała; Libertini pojechał przez Como do Medyolanu, i ukrywał się tam w hotelu pod złotym lwem, drwiąc sobie z piemonckiej policyi. Rząd piemoncki w ciągłej więc zostaje obawie z powodu komplotu Mazzinistów. Wczoraj powołano telegrafem jednego z urzędników policyi turyńskiej do Medyolanu, i to takiego, co się wyłącznie sprawami politycznemi zajmuje.

Z Turynu piszą do *Jeneral. kores.*, iż Król Wiktor Emanuel równie jak Toskane, zamierza zwiedzić Umbrię, a to w czasie otwarcia drogi żelaznej z Ankony do Peshary.

Donau Ztg. zaś donosi, iż bale dworskie w Florencyi bardzo są ożywione, szlachta toskańska i wielu z innych warstw społecznych tłumnie się na nie zbierają, równie jak wszyscy prawie oficerowie gwardyi narodowej. Lud toskański zdaje się okazywać królowi dość żywą sympatyę, do czego jednak żadnej wartości przywiązywać nie można, nie masz bowiem pod słońcem ludu więcej lekkomyślnego i obojętnego pod względem politycznym, jak mieszkańcy Florencyi.

Niemcy.

(Postanowienia stowarzyszenia wielko-niemieckiego.) Do *Jen. Koresp. austr.* piszą z Hanoweru, iż wydział tamtejszy stowarzyszenia wielko-niemieckiego, na posiedzeniu swem z dnia 24. kwietnia postanowił zaproponować jeneralnemu zgromadzeniu, w dniu 6. maja zebrać się mającemu, ażeby następujące oświadczenie przyjął jako deklaracyę stowarzyszenia hanowerskiego:

1. Stowarzyszenie wielko-niemieckie upatruje w postępowaniu Danii, dążącem do zupełnego oddzielenia Szlezwiku od Holsztynu i do zamienienia Szlezwiku w prowincyę duńską, pokrzywdzenie praw Niemiec.

2. Stowarzyszenie wielko-niemieckie oczekuje, iż wszystkie rządy niemieckie, a zatem i rząd hanowerski, postępowaniu takiemu energicznie sprzeciwiać się będą, uznają z wdzięcznością kroki w tym względzie dotąd uczynione, i wspierać będzie wszelkiemi siłami usiłowania, dążące do obrony praw Niemiec w Szlezwiku i Holsztynie, przez Danię naruszonych.

3. Stowarzyszenie wielko-niemieckie widzi w usiłowaniu Danii, nie wypełniania obowiązków względem Niemiec, nowy powód wskazania na konieczność reformy związkowej, mianowicie co do zaprowadzenia organizacyi wojskowej, z gotowością każdej chwili do walki, opartej na konstytucyi wojskowej związku niemieckiego. Stowarzyszenie tego jest zdania, iż koniecznym warunkiem takiej organizacyi byłoby połączenie sił wojskowych państw niemieckich i średnich pomniejszych w jeden korpus, we wszystkich więc krokach rządów niemieckich w tym kierunku poczętych, stowarzyszenie najżywszy udział brać będzie.

Królestwo Polskie.

(Przedstawienie ks. biskupa Majerczaka.) Gazeta wiedeńska przytacza z *Dresd. Journ.* następujący dokument:

„Wikaryusz apostolski i administrator dyecezyi kielecko-krakowskiej.

Do Jego Excelencyi Arcybiskupa i Metropolity warszawskiego imx. Felińskiego.

Kielce, 27. marca 1863.

Uważam za obowiązek mój uwiadomić Waszą Excelencyę, że na dniu 28. lutego r. b. oznajmiłem Jego Excel. szefowi rządu cywilnego, jako też komisyi rządowej wyznań i oświecenia, co następuje, upraszajac przytem o opiekę prawa.

1) Że gdy miasto Miechów na dniu 17go lutego zostało spalone i wszystko się już uspokoiło, nie można było odprawiać nabożeństwa dla zakazu i groźb ze strony wojska, chociaż parafianie życzyli sobie otwarcia kościoła i odprawiania nabożeństwa.

2) Że dnia 2. lutego r. b. po potyczce pod Małogoszczą i po spaleniu tego miasta przez wojska rosyjskie, wpadł oddział wojska do tamtejszej plebanii, zadał księdzu Stanisławowi Michalskiemu, 73letniemu starcowi, który jako emeryt mieszkał przy kościele, 4 ran, w skutek których umarł na dniu 26go tego miesiąca. Cały budynek został wraz z inwentarzem spalony a plebanię zburzono.

Nadto zawiadomiłem na dniu 24. marca komisyę rządową i szefa wojennego gubernii radomskiej o następujących wypadkach:

3) Że po walce wojsk rosyjskich z powstańcami w Miechowie zabronione zostało duchowieństwu grzebanie poległych; że wojska te zrabowały plebanowi całe mienie, założyły kwatery w jego domu i w pomieszkaniach jego wikarych, ustawiły swoje straże około murów kościoła i na cmentarzu, co pociągnęło za sobą nagromadzenie rozmaitych nieczystości ubliżających miejscu świętemu: — że przez takie zamknięcie kościoła wojskiem utrudniony był ludowi przystęp do kościoła i udział w Najśw. Sakramentach, i służba ta nie może być tem bardziej sprawowana, iż pleban sam, nie mając pomieszkania dla wikarych, nie zdoła obsłużyć parafii liczącej do 6000 dusz i znaczną liczbę rannych w szpitalu, zwłaszcza, że pozbawiony mienia i dwóch służących swoich, (z których jeden został zabity a drugi raniony) nie może zaopatrzyć się nawet w najpierwsze potrzeby życia.

4) Nakoniec podałem dnia 18. marca r. b. do Jego Cesarzew. Mości Namiestnika w Królestwie, prośbę o uwolnienie uwięzionych księży tej dyecezyi, Cwiklińskiego, Biedrońskiego i Wrońskiego, ale dotąd nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na te raporta i prośby.

(Podpis.) X. Maciej Majerczak, biskup."

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczór w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wszystkie sprawy zaległe z ostatniego posiedzenia dnia 23. b. m., tudzież: 1) Sprawozdanie sekcyi III. z odbytej licytacyi na przedsiębiorstwo skrapiania ulic; ref. radny p. August Schumann 2) Odezwa wydziału krajowego o przyzwolenie użytku sali ratuszowej na koncerta i loterye fantowe.

(Rocznica zaślubin cesarskich, szkoła dramatyczna ruska.) Dzień 24. kwietnia jako rocznicę zaślubin Ich ces. Mości obchodzono uroczyście w tutejszej „besidzie ruskiej." W sali pysznie ozdobionej zebrało się liczne towarzystwo z wszystkich klas inteligencyi ruskiej. Po odspiewaniu hymnu ludowego, nauczyciel gimnazyalny M. miał mowę, w której nadmienił o niezłomnej wierności i przywiązaniu Rusinów do domu cesarskiego, i cesarską uroczystość familijną nazwał świętem narodu ruskiego. Zarazem wspomniał o nowem rozporządzeniu rządu, którem słuszne życzenia narodowe zostały uwzględnione. Po skończeniu mowy i serdecznem „Mnohaja lita" spiewano narodowe pieśni ruskie, deklamowano i grano na różnych instrumentach. Wspomniane wyżej rozporządzenie odnosi się do założenia szkoły dramatycznej i zbierania na ten cel składek w lwowskim okręgu administracyjnym. Urządzenie tego instytutu wyjaśnił mowca w imieniu wydziału stowarzyszenia. Nauka nie będzie rozłożona na lata, lecz uczniowie i dyletanci pod przewodnictwem biegłego nauczyciela będą wyuczać się sztuk teatralnych i odgrywać je w sali stowarzyszenia. W miarę napływu składek mają być tworzone stypendya dla uczniów, i premia za dobre narodowe dramata. Zaczęto już urządzać na ten cel salę, która do końca października będzie ukończona. Ta ma mieć loże i dwie galerye.

(Pożary.) Z obwodu sanockiego mamy dziś trzy raporta o pożarach. W nocy z 16. na 17. b. m. pogorzał w Zahoczewie w powiecie baligrodzkim włościanin Michał K., straciwszy wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. — Dnia 22go b. m. wieczorem zgorzały w Kalnicy w tym samym powiecie karczma dworska i dwie sąsiednie osady włościańskie. Prócz tego stracił dzierzawca propinacyi w płomieniach 15 sztuk rozmaitego bydła, a żona jego, która chciała ratować to bydło odniosła kilka ran, ale nie są one niebezpieczne.

(Znalezienie kości ludzkich w beczce.) W Tarnopolu przy kopaniu rowów na fundamenta plebanii na placu Śej Tekli, wydobyto z głębokości 5 stóp, drewnianą beczkę, w której znajdowały się kości ludzkie. Podług zbadania rzeczy przez c. k. sąd obwodowy przy pomocy lekarzy leżały te kości już do 30stu lat w ziemi, a nie odkryto nic takiego, na czem mogłoby być opartem dalsze śledztwo sądowe.

(Znalezione ciała ludzkie.) W powiecie bohorodczańskim, w obwodzie stanisławowskim, znaleziono w drugiej połowie tego miesiąca zwłoki dwóch ludzi, a mianowicie dnia 17. b. m. w potoku pod Starym Łyścem ciało Szczepana Kissa, właściciela domu w Stanisławowie, który przez dłuższy czas cierpiał na pomieszanie, i w czasie napadu tej słabości sam sobie odebrał życie; a dnia 23go na polach bohorodczańskich ciało nieznajomego żebraka, na którem jednak niedostrzeżono żadnego śladu gwałtownej śmierci.

(Exces w Igławie.) Z Igławy donoszą do „Jen. Kor.“: W zabudowaniach strzelnicy w Igławie, gdzie są umieszczeni internowani powstańcy polscy, wydarzył się w nocy z 22. na 23. b. m. następujący wypadek: Jeden z internowanych Brzustowski rodem z Mienkowa, niegdyś kucharz, nie chciał zgasić światła po godzinie 11. w nocy pomimo upominania kilku towarzyszy. Powstała ztąd gwałtowna sprzeczka; chcąc przywrócić spokojność, wszedł do pokoju dowódzca c. k. patrolu, Friedrich, ale w tejże chwili Brzustowski uderzył go kijem w głowę tak silnie, że bez zmysłów upadł na ziemię. Brzustowskiego aresztowano i oddano władzy karnej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 29. kwietnia. Na dzisiejszym targu naszym sprzedawano zboże i inne artykuły po następujących cenach: mec żyta (82 ℔) 3zł. 25c.; pszenicy (76 ℔) 1zł. 62c.; jęczmienia (69 ℔) 1zł. 62c.; owsa (48 ℔) 1zł. 59c.; kartofli 95 c.; hreczki 2zł. 20c.

Zaleszczyki, 20. kwietnia. W pierwszej połowie b. m. były na targach w naszym obwodzie następujące ceny:

	Miejsce targu:											
	Zaleszczyki		Czortków		Hussiatyn		Borszczów		Kopyczyńce		Mielnica	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	33	2	27	2	20	2	3	2	40	2	70
„ żyta . . .	1	40	1	50	1	65	1	57	1	60	2	.
„ jęczmienia .	1	10	1	37	1	30	1	33	1	50	1	50
„ owsa . . .	.	90	1	14	1	15	1	13	1	10	1	40
„ hreczki . .	2		2	37	2	.	2	33	2	50	1	80
„ kukurudzy .	1	40	1	50	1	50	1	38	1	80	1	50
„ ziemniaków .	.	80	.	54	.	80	.	90	.	60	.	80
Cetnar siana . . .	2	.	1	87	1	10	2	20	1	30	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	45	.	40	.	.	.	.	.	.	.	34	.
Sąg drzewa twardego	8	.	5	50	10	.	5	33	7	.	11	.
„ „ miękkiego	.	.	4	50	.	.	5	.	6	.	8	.
Funt mięsa wołowego	.	12		11	.	9	.	10	.	11	.	10
Mas okowity . . .	.	50	.	40	.	.	.	.	.	40	.	42

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 30. kwietnia. W sprawie naruszenia granicy austryackiej pod Ulanowem donosza *Jener. Kor.* z Warszawy, że śledztwo w tej mierze prowadził i ukończył już pułkownik Kirejew. Pokazało się, że rosyjska straż pograniczna aresztowała bezprawnie i wbrew wszelkim rozkazom na terytoryum austryackiem pewnego powstańca, imieniem Kiesewetter, który schronił się za granicę. W skutek tego udzieli rząd rosyjski natychmiast i z największą gotowością potrzebnego zadośćuczynienia, a to przedewszystkiem uwalniając pojmanego Kiesewettera i odstawiając go na ten sam punkt granicy, na którym ścigała go straż pograniczna; prócz tego skarci rząd stanowczo nadużycie dowódzcy straży pogranicznej, a austryackiej władzy pogranicznej wyrazi podziękowanie swoje za okazaną przy tym wypadku roztropność, umiarkowanie i z każdego względu godne uznania postępowanie. Śledztwo względem naruszenia granicy pod Czulicami poruczone zostało pułkownikowi Martynow, i jest ono jeszcze w toku.

Co do aresztowania Arcybiskupa Felińskiego i kilku księży donoszą *Jener. Kor.* z **Warszawy** z 26. b. m., że tych księży upoważnił wyraźnie Arcybiskup do odprawienia procesyi, powołując się na to, że co roku odbywa się taka procesya w dzień św. Marka. Wielkiego Księcia miało wielce oburzyć to postępowanie Arcybiskupa, i w skutek tego zarządził policmajster Łowczyn na tego prałata areszt domowy, i postawił mu nawet oficera na straży. Krok ten jednakże nie znalazł uznania w Petersburgu, i najnowszy telegram od granicy polskiej na Berlin z 28go b. m. donosi, że na rozkaz z Petersburga uwolniono już wszystkich księży aresztowanych za procesyę.

O wypadkach na widowni powstania przyniosły dzisiejsze telegramy dzienników wiedeńskich tylko wiadomości czerpane z *Gońca* i z *Czasu* z 28. b. m., które donoszą o pojawianiu się Jeziorańskiego pod Tarnogrodem w Lubelskiem z dobrze uzbrojonym oddziałem powstańców z poddowódzcami Waligórskim i Śmiechowskim, o klęskach Mosakowskiego pod Żarkami a Lelewela pod Józefowem, i o kilku zwycięskich potyczkach Czachowskiego w Sandomierskiem pod Lubinią, Bzinami i Nieklanicą. Ale i wczorajszy *Czas* niewiele przynosi nowego; oto ważniejsze jego doniesienia:

W utarczce pod Jawornikami skończonej pod Myszkowem, walczyła tylko część oddziału Mosakowskiego pod dowództwem majora Wierzbińskiego. Odcięty od reszty oddziału Wierzbiński, po krwawej walce zdołał się przerznąć. Mosakowski zaś nie tknięty udał się ku Częstochowie w celu zapewne połączenia się z Oksińskim; wiemy zaś z pewnością, iż znajdował się 26. t. m. w Złotym Potoku. O spotkaniu pod Wieluniem krążyły także złowrogie wieści. Wyjąwszy niepewnych pogłosek, mamy tylko doniesienie z *Bresl. Ztg.* z którego nie można wnosić o poniesieniu zbyt wielkiej klęski przez oddział polski. Korespondent z Skalmierzyc do tego dziennika podając stratę Polaków do 180 zabitych 100 rannych na 2000 walczących utrzymuje, iż Rosyanie takie same ponieśli straty i że przywieziono kilka wozów napełnionych rannymi do Kalisza. Powstańcy zaś uprowadzili także swoich rannych. Z tego opowiadania sądzićby można, iż walka z równem toczoną była szczęściem.

Czachowski, o którego świetnych utarczkach mówiliśmy wczoraj, wciąż manewruje w okolicach Kielc. Raz łączy cztery oddziały znajdujące się pod jego dowództwem w jeden, to znów je rozdziela. Odciął on oddział rosyjski od Kielc i zmusił do ustąpienia ku Końskim.

Tymczasem piszą *Jen. kor.* z Warszawy z 26go b. m., że w tamtejszych kołach świadomych rzeczy uważane są buletyny *Czasu* z teatru wojny za przesadzone, chociaż nikt nie zaprzecza, że liczba oddziałów powstańczych, jakkolwiek siły są nieznaczne, powiększa się bez ustanku. Jenerał Wittgenstein znajduje się od kilku dni w Warszawie i obejmie w krótce komendę nad znaczniejszym korpusem, przeznaczonym przeciw powstańcom. — Dalej otrzymała *Jen. kor.* wiadomości z Wołynia, podług których został oddział Narbuta zupełnie rozbitym, ale natomiast wzmogło się znacznie powstanie na Żmudzi.

Pod względem interwencyi dyplomatycznej w sprawie polskiej donoszą *Jen. kor.* z **Petersburga**, że dwaj kuryery, którzy mają powieźć odpowiedź gabinetu rosyjskiego na depesze trzech mocarstw, mieli odjechać ztamtąd z pewnością dnia 26. b. m., jeden do Paryża i Londynu, a drugi do Wiednia. Zatem oczekiwano w Wiedniu przybycia tego kuryera najdalej 29. wieczorem lub 30. b. m. zrana. — Z dworów niemieckich, zaproszonych ze strony Francyi do udziału w krokach dyplomatycznych trzech mocarstw, miał podług listów z **Sztuttgardy** i **Drezna** do *Jen. koresp.* oświadczyć się dwór wirtemberski przychylnie, zaś rząd saski niepowziął jeszcze żadnego postanowienia i niema dotąd pewności, czy przyjmie zaproszenie Francyi.

W **Paryżu** oczekują manifestu względem wyborów, który Cesarz wyda do ludności, i który za kilka tygodni ma być ogłoszony w *Monitorze*. — Książę Napoleon wyruszył już 26. b. m. w zapowiedzianą od dawna podróż, i jak donosi *Monitor* udał się z małżonką do Egiptu i Palestyny.

Sprawa *duńsko-niemiecka* zaczyna przybierać coraz bardziej charakter wojenny. Podług telegramu z Berlina z 28. b. m. otrzymała *Nationalzeitung* korespondencyę z Kopenhagi, która donosi z wiarogodnego źródła, że wszystkie duńskie statki wojenne mają być przysposobione do czynnej służby, a berlińska *Allg. Ztg.* podaje nawet pogłoskę, że cała armia duńska ma być w krótce zmobilizowana. Rozumie się, że wiadomości te potrzebują jeszcze potwierdzenia, i być może, że okażą się równie mylnemi, jak pogłoska o mobilizacyi dwóch pruskich korpusów armaii, którą zbija teraz *Jen. kor.* na podstawie wiarogodnego doniesienia. Pewniejszą natomiast jest wiadomość, że rząd kr. hanowerski przedłożył już z powodu ostatnich rozporządzeń duńskich z 30go marca bardzo energiczny wniosek zgromadzeniu związkowemu, w którym domaga się, ażeby w razie obstawania Danii przy tych rozporządzeniach poruczono połączonemu wydziałowi holsztyńskiemu i exekucyjnemu zaproponować środki, jakich wypadnie użyć związkowi w sprawie Księstw niemieckich. I ztąd też łatwo być może, że wiadomość o tym wniosku, wywołało owe wojenne pogłoski w Kopenhadze.

Rząd *sardyński* kłopocze się ciągle jeszcze bandytami w prowincyach neapolitańskich. W izbie deputowanych wniesiono na dniu 27. b. m. kilka interpelacyi względem ostatnich inwazyi bandytów, którzy przybywają z terytoryum rzymskiego, z Malty i Marsylii. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd dowiedziawszy się o organizacyi tych korpusów, składających się reakcyonaryuszów neapolitańskich i rekrutów wszystkich narodów, dał surowe polecenie władzom miejsc zagrożonych, aby na wodach Sycylii, Kalabryi i Gaety krzyżowały okręta. Mała część band przybyła do Civita ducale, większa zaś nie dostała się jeszcze na nasze terytoryum. W miastach rzymskich nakazano dla nich 200 racyi. Rząd podwaja usiłowania dyplomatyczne, aby zapobiedz nowym ekspedycyom.

Najświeższa poczta.

Kraków, 29go kwietnia. Dzisiejsza *Krak. Ztg.* donosi: W Ciężkowicach, w powiecie Jaworznickim, przytrzymano dnia 26go trzech powstańców wracających z Królestwa Polskiego. Zeznają, że należeli do oddziału liczącego 300 ludzi, który dnia 24go pod Niwkami został rozproszony przez Rosyan, przyczem większa część powstańców poległa. W nocy z 26. na 27. b. m. w Czyżowie (w powiecie Jaworznickim przytrzymały patrole 13 powstańców wracających z Polski; toż samo miało miejsce dnia 28go w Żarach w powiecie Krzeszowickim. Ci zeznają, że należeli do oddziału Mossakowskiego, który podobnież dnia 24go został rozproszony pod Żarkami. Dziś odstawiono tu 8 powstańców przytrzymanych pod Krzeszowicami.

Wczoraj w tutejszym dworcu kolei aresztowano dwóch ludzi nie posiadających legitymacyi, dziś pod wszystkiemi numerami hotelu rosyjskiego (pod białą różą) odbyły się rewizye dla wyśledzenia przekroczeń przeciw przepisom meldunkowym.

Berlin, 25. kwietnia. *Nordd. Ztg.* pisze: Wiadomość Gazety wrocławskiej względem zmobilizowania dwóch korpusów armii

pruskiej jest bezzasadna. Mobilizacya nie była zarządzona i nie było do tego przyczyny.

Według doniesień z Kopenhagi bezzasadną jest także pogłoska o zamiarze mobilizacyi armii duńskiej.

National Ztg. donosi w korespondencyi z Holsztynu: Dnia 26go kilku set obywateli Altony chciało według zwyczaju uwieńczyć groby towarzyszów broni. Policya z wojskiem duńskiem wzbroniła przystępu na cmentarz, karabiny nabito ostremi ładunkami. Przyszło do zbiegowiska, lecz gwałtów nie było.

Według doniesień z **Konstantynopola** z 27. kwietnia, pomiędzy Bejrutem a Damaszkiem, na drodze teraz ukończonej, urządzono pocztę wozową. Ta odbywa wspomnioną drogą codziennie w 12 godzinach. Koncesyonaryusze banku zaproponowali Porcie podwyższyć ostatnią pożyczkę z 6 na 10 milionów. Komisarze Porty do nadzoru administracyi w prowincyach już odjechali. Sułtan przebył wczoraj Dardanelle i jest dziś w Gallipoli.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Hotel George: PP.: Szymanowski Franc., z Bobiatyna. — Bielski Stan., z Rychcic. — Korytyński Nik., z Latoszan. — Ks. Czetwertyński Wład., z Podola. — Augustynowicz Bol., z Kniaża. — Łodyński Hier., z Milatyna.

Hotel europejski: Strachocki Józef, z Rudnik. — Żurakowski August, z Horbacza, — Bogdanowicz Michał, z Kossowa. — Truskolawski Leonh., z Streptowa. — Czajkowski Adolf, z Bóbrki.

Hotel Langa: Jastrzębski Karol, z Wołynia. — Steinkeller Piotr, z Krakowa.

Hotel angielski: Serwatowski Wojc., z Rejtaraniec. — Bielski Konst., z Domaradza. — Szymański Rom., z Wrzempla.

Zajazd Kuhna: Lencewicz Erazm, z Sulimowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

PP. Chojecki Zyg., do Drohojowa. — Ks. Radziwiłł Wil., do Ukrainy.— Ciharz Alojzy, c. k. kapitan, do Kołomyi. — Zawadzki Nik., do Bełzca. – Gross Piotr, do Koniuszek. — Gnoiński Alex., do Danilecz. — Hr. Drohojewski Józef, do Balic. — Hr. Drohojewski Kaz., do Tomanowic. — Kraft Alex., do Radymna. — Heymerle Jan, c. k. kapitan, do Wiednia. — Cielecki Alf., do Krakowa. — Hosch Edw., do Pukienic. — Radziejewski Edw., do Ditkowiec. — Krzysztofowicz Kaj., do Załucza. — Hr. Komorowski Wład., do Bilinki.

Dnia 29. kwietnia 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowkim następujących pięć liczb:

60. 86. 74. 13. 71.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 9 i 20. maja 1863 r.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.02	+ 8.2	76.6	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.96	+14.8	50 6	"	"	"
10. god. wiecz.	324.49	+10.0	74.3	zachodni	ci.	"

W nocy deszcz 0‴23.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Der kleine Dämon**", komedya w 3 aktach przez A. Bahn, i „**Sachsen in Preussen**", obraz ze spiewami w 1 akcie. — Pierwszy występ nowo zaangażowanej panny Klary Mejo.

Kurs lwowski.

Dnia 29. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	30	5	35½
Dukat cesarski	" "	5	33	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	17½	9	39
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	76½	1	79
Talar pruski	" "	1	67	1	69
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	58	76	25
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	40	80	03
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	38	74	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	50	81	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		209	75	211	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	35
5% pożyczka narodowa	81	05
Akcye banku wiedeńskiego	792	—
" " kredytowego	201	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	30
Dukat pojedyńczy	5	38
Srebro	112	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	70.—	70.10
" " bez kuponów zwrotny po 5%	94.60	94.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.—	80.25
od kwiet. do pażd. po 5%	79.90	80.10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.25	74.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	74.50	74.60
dtto. po 4½%	66.50	67.—
dtto. " 4%	58.50	59.—
dtto. " 3%	44.—	44.50
dtto. " 2½%	37.—	38.—
dtto. " 1%	14.75	15.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	150.50	151.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	148.—	148.50
Przez. do wyl. z r. 1854	93.25	93.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.90	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.70	95.90
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
" " " 4½%	66.—	66.50
" " " 4%	58.—	58.50
" " " 3½%	50.50	51.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	57.—	—.—
" 2¼%	50.—	—.—
" 2%	45.—	—.—
" 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.—	71.50
" 4½%	66.—	66.50
" 4%	58.—	58.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.—	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	88.—	89.—
Morawii	88.25	88.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	—.—	87.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	74.50	75.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.75	73.50
Kroacyi i Slawonii	73.—	73.50
Galicyi	73.—	73.50
Siedmiogrodu	72.25	73.—
Bukowina	72.—	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	93.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
" 4%	59.—	59.25
" 3½%	—.—	—.—
" 3%	59.—	59.25
" 2½%	—.—	—.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
" 2½% " 100 "	19.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	—.—
" 2% " 100 "	15.—	—.—
" 1¾% " 100 "	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	791.—	793.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	199.30	199.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	625.—	629.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1777.—	1779.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	220.50	221.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	151.—	152.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.80	130.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	266.—	267.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	209.25	210.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	105.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	217.—	220.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	168.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	430.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	244.—	246.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	158.—	159.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.80
10let. " 1857 po 5%	101.50	102.—
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.80	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.—	90.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.50	126.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	118.50	119.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131.90	132.10
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	97.75	98.25
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma " 40 " "	37.75	38.25
Palfiego " 40 " "	36.75	37.25
Clarego " 40 " "	35.25	35.75
St. Genois " 40 " "	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. "	21.—	21.50
Waldsteina 20 "	23.—	23.50
Keglevicha 10 "	15.75	16.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.—	96.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.30	96.30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.15	85.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.10	114.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.25	45.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.46	5.47
dtto. pełnej wagi	5.46	5.47
Korona	15.50	15.55
20frankówka	9.10	9.12
Rosyjski imperyał	9.34	9.36
Talar związkowy	1.70	1.70½
Srebro	113.50	114.—

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.